

## **Jan Paweł II**

### **Chrystus kresem wszelkiej wędrówki**

*Przemówienie podczas spotkania z uczestnikami I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów  
28 lutego 1992*

*W dniach od 26 do 29 lutego 1992 odbywał się w «Domus Mariae» w Rzymie I Światowy Kongres Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów, zorganizowany przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. W obradach uczestniczyło 265 osób z ponad 40 krajów: 3 kardynałów, ok. 30 biskupów, ok. 180 księży oraz siostry zakonne i ludzie świeccy - opiekunowie i organizatorzy pielgrzymek w Kościołach lokalnych. Z Polski przybyli: bp Ryszard Karpiński, ks. Jerzy Pawlik, o. Melchior Cichy z Kalwarii Zebrzydowskiej i o. Jerzy Tomziński, przeor z Jasnej Góry, który mówił o roli tego sanktuarium w życiu narodu polskiego w latach powojennych. Jan Paweł II przyjął uczestników kongresu na audiencji w Sali Klementyńskiej w Watykanie, 28 lutego. W przemówieniu zwrócił uwagę m. in. na potrzebę cierpliwego ukazywania Ewangelii także tym, którzy przybywają do sanktuariów jako turyści. Oni również powinni poczuć się pielgrzymami i głosicielami Dobrej Nowiny.*

*Drodzy Bracia w episkopacie i kapłaństwie, drodzy Przyjaciele, Rektorzy sanktuariów i Przewodnicy pielgrzymek!*

#### **Pielgrzym poszukuje Boga, który wzywa go przed swoje oblicze**

1. Podczas mych podróży apostolskich, także w ostatnich dniach w Afryce, spotkałem się z wami w sanktuariach, w których pracujecie. Dzisiaj dane mi jest gościć was przy konfesji św. Piotra jako uczestników I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów, zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Wybrany przez was temat kongresu brzmi: «Idź ku światłości, twój Bóg idzie z tobą». Przypomnieliście w ten sposób, że każdy pielgrzym - na wzór bohaterów biblijnych - poszukuje Boga, który wzywa nas przed swoje oblicze, byśmy się stali «uczestnikami Boskiej natury» (2 P 1, 4).

#### **Zarządzanie sanktuariami – misją i posługą!**

Przybywacie z sanktuariów świata katolickiego, tych najślawniejszych i tych najmniej znanych, z najstarszych i z niedawno powstałych, związanych z miejscami, w których żył Pan Jezus, oraz poświęconych czci Matki Bożej i świętych naszej historii. Jako kapłan cieszę się ogromnie, że powierzono wam misję zarządzania sanktuariami. Stajecie się w ten sposób szczególnymi świadkami całkowitej bezinteresowności Boga, która objawiła się i nadal objawia w miejscach powierzonych waszej opiece.

Na forum waszych organizacji zastanawialiście się od dawna nad tym, jakie powinności wynikają z powierzonej wam posługi. Spotkanie na szczęblu Kościoła powszechnego nadaje dziś pełniejszy wymiar waszej pracy misyjnej.

#### **Odkryć, że Bóg mnie kocha – odnaleźć swą godność dziecka Bożego**

2. Przybywając do sanktuarium każdy może odkryć, że jest tak samo kochany i tak samo oczekiwany jak wszyscy inni, zwłaszcza ludzie ciężko doświadczeni przez życie, ubodzy, osoby dalekie od Kościoła. Każdy może tam na nowo odnaleźć swą niezwykłą godność dziecka Bożego, nawet jeśli o Bogu zapomniał. «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom» (Mt 11, 25). «Prostaczkowie» nie mylą

się, gdy coraz liczniej przybywają do sanktuariów, by szukać tam sensu życia, umocnić swą wiarę, odnowić miłość, odzyskać nadzieję. Bóg przemawia do nich prostym językiem, ukazując im postaci świętych, którzy zaznali w życiu błogosławieństwa ubóstwa, miłosierdzia, sprawiedliwości i pokoju.

### **Wartość „pobożności ludowej”**

3. Kwestionuje się czasem wartość tak zwanej «pobożności ludowej», którą słusznie uczyniliście przedmiotem rozważań waszego pierwszego kongresu światowego. «Religijność ludowa - pisał Paweł VI - z pewnością ma pewne ograniczenia, (...) [ale] wyraża głód Boga, którego umieją zaznawać tylko ludzie prości i ubodzy. (...) Kształtuje wewnętrzne postawy, jakie gdzieś 'indziej rzadko w tym samym stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość krzyża w codziennym życiu, oderwanie od dóbr doczesnych, życzliwość, pobożność» (*Evangelii nuntiandi*, 48). Aby ubodzy mogli być ewangelizowani, tego rodzaju pobożność, religijność należąca raczej do sfery gestów i uczuć niż postaw racjonalnych, musi być przyjmowana z rozeznaniem i szacunkiem oraz rozjaśniana światłem rozumu. Życie wielu świętych ukazuje nam, że doznania zmysłowe pozwalają dotrzeć do głębi boskiej tajemnicy, jeśli są nieustannie oczyszczane przez wolę i rozum.

### **Zadanie pasterzy sanktuariów i przewodników – prowadzić do Jezusa Chrystusa Zbawiciela, kresu wszelkiej wędrówki i źródła wszelkiej świętości**

4. Opracowujecie starannie kolejne etapy każdej pielgrzymki, wyznaczone przez jej wewnętrzny rytm: pielgrzymi wyruszają w drogę, przybywają na miejsce, nawiedzają sanktuarium, wracają do domów - i wszystkie te etapy powierzają waszej pasterskiej trosce. Waszym zadaniem jest prowadzić ich do tego, co najważniejsze: do Jezusa Chrystusa Zbawiciela, kresu wszelkiej wędrówki i źródła wszelkiej świętości. To przez Niego bowiem, z Nim i w Nim mamy przystęp do Ojca. Przychodzi wam zatem głosić «w porę i nie w porę» najistotniejszą i centralną treść Dobrej Nowiny zbawienia, ten «wielki dar Boga, który należy uważać nie tylko za wyzwolenie od wszystkiego, co człowieka uciska, ale przede wszystkim za wyzwolenie go od grzechu i od Złego, wiążące się z radością, jaką przeżywa człowiek, gdy poznaje Boga i jest przez Niego poznawany, gdy Boga widzi i gdy w Nim ufnie spoczywa» (*Evangelii nuntiandi*, 9). Przekształceni przez takie spotkanie z boską Trójcą miłości, do którego doszli dzięki przepowiadaniu, sprawowaniu sakramentów i doświadczeniu życia kościelnego, pielgrzymi stają się z kolei wysłannikami Dobrej Nowiny.

### **Sanktuarium jako symbol niebieskiego Jeruzalem**

5. «Kościół (...) osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego» (*Lumen gentium*, 48). Jeśli ziemskie sanktuaria symbolizują niebieskie Jeruzalem, to pielgrzymka jest obrazem naszego ludzkiego życia. W świecie, który sądzi, że może znaleźć źródło nadziei w swoich naukowych pewnikach, pielgrzymka przypomina nam, że «nie mamy tutaj trwałego miasta» (Hbr 13, 14) i że już teraz jesteśmy w nadziei mieszkańcami przyszłego Królestwa. W boskim człowieczeństwie Chrystusa - i tylko w Nim - człowiek jednoczy się z «bóstwem Tego, który przyjął nasze człowieczeństwo», jak mówimy podczas Mszy św. w modlitwie nad darami.

### **Pielgrzym – „poszukiwaczem Boga i pielgrzymem wiekuistego”**

Pielgrzymka to doświadczenie, na którym opiera się i z którego bierze początek kondycja człowieka wierzącego, będącego *homo viator* - wędrowcem zmierzającym do Źródła wszelkiego

dobra i do własnej samorealizacji. Angażując w to pielgrzymowanie całego siebie - swoje ciało, serce i umysł - człowiek zyskuje świadomość, że jest «poszukiwaczem Boga i pielgrzymem Wiekuistego». Odrywa się od samego siebie, aby dojść do Boga. Zostaje uwolniony z pęt fałszywych pewników, przywrócony do swej naturalnej kondycji syna marnotrawnego, który przychodzi prosić o przebaczenie, zachęcony dobrocią oczekującego go Ojca. Tych prostych prawd dużo lepiej można się nauczyć poprzez doświadczenie wędrówki niż z książek!

### ***Sanktuaria a umacnianie w wierze wspólnot migrantów – tożsamość kulturowa i duchowa***

6. W tekstach wprowadzających w obrady waszego kongresu zwracacie uwagę, że niektóre społeczności migrantów, posiadające bogatą tradycję gromadzenia się w sanktuariach, osiedlają się czasem na innych kontynentach, gdzie Kościoły lokalne nie znają tej formy kultu lub znają ją słabo. A przecież dla tych chrześcijan, oderwanych od własnych korzeni, pielgrzymki są okazją do spotkania w wierze. Ich wspólnoty umacniają się w ten sposób, wyrażając swą tożsamość kulturową i duchową. Jak najusilniej proszę was zatem, byście starali się zapewnić tym ludziom możliwość wyrażania we własnym języku ich czci i miłości do Boga, który w nich mieszka. Lokalne wspólnoty chrześcijańskie, które ich przyjmują, oraz ich duszpasterze powinni szczyć się tym, że mogą zaspokoić słuszne oczekiwania migrantów, którzy zostali oderwani od rodzinnej ziemi, ale pragną zachować swe korzenie duchowe.

### ***Jak rozbudzić świadomość turysty, że jest pielgrzymem? Przekonywać czy jedynie informować? Informacja – świadectwo!***

7. Gdy ktoś przybywa do sanktuarium jako zwykły turysta, czasem bardzo trudno rozbudzić w nim świadomość, że jest pielgrzymem. Waszym zadaniem jest doprowadzić go do jedyne go Zbawiciela i sprawić, by zakiełkowało w nim ziarno Ewangelii. W tym dziele potrzebna jest Boża cierpliwość i przykład świętych. Naśladujcie wiernie Bernadetę Soubirous, wizjonerkę z Lourdes, która powtarzała: «Nie polecono mi, bym was o tym przekonała. Mam wam tylko o tym powiedzieć». Podobnie jak ona, «nie możemy nie mówić o tym, cośmy widzieli i słyszeli" (Dz 4, 20) - że Chrystus jest drogą zbawienia, że sam jest zbawieniem. Działając pod kierownictwem swoich biskupów musicie dbać o to, by każdy mógł to orędzie usłyszeć we własnym języku.

### ***Pielgrzym powinien rozpoznać zbawiciela – przebaczącego i karmiącego chlebem***

Każdy pielgrzym, gdy u kresu wędrówki z bijącym sercem pragnie stanąć przed obliczem Boga, powinien rozpoznać Zbawiciela jako Tego, który udziela przebaczenia i łamie chleb. Sprawowanie sakramentu pojednania i sakramentu Eucharystii - szczytowego momentu życia chrześcijańskiego - staje się początkiem misji: chrześcijanin zostaje posłany, aby powrócić do codziennego życia i stać się świadkiem zmartwychwstałego Chrystusa.

### ***Skądże weźmiesz wody żywej? – W jaki sposób udostępnić pielgrzymom wodę życia z głębokiej studni Chrystusa?***

8. Na zakończenie naszego spotkania sięgnijmy do Ewangelii św. Jana, gdzie opisana jest niezwykła rozmowa Jezusa z Samarytanką przy studni Jakubowej. Kobieta przychodzi, aby zaczerpnąć wody. Jest zagubiona w zawiłościach własnego życia. Jezus zaś proponuje jej wodę, która daje życie. Kobieta zauważa: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej?» (J 4, 11). Wy także stajecie często wobec tłumów szukających drogi.

Pamiętajcie zawsze o Jezusie: tylko On jest wodą żywą. My zaś, których uczyniono jedynie stróżami studni, mamy ułatwiać do niej dostęp i pozwalać, by była ona «źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu» (J 4, 14), wody czystej i gaszącej pragnienie.

Modłę się, aby was samych i waszą posługę otoczyła swą opieką Maryja, pośredniczka Bożych łask, pocieszycielka strapionych, gwiazda morza, wspomóżenie wiernych, ucieczka grzesznych, Matka pielgrzymujących z tej ziemi do wiecznego Królestwa. Wam wszystkim oraz tym, którzy z wami współpracują w duszpasterstwie sanktuariów i pielgrzymów, z całego serca udzielam mego apostołskiego błogosławieństwa.

*L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 13(1992)7, s. 35-36*